

M. Cybulska

Problemy penitencjarne aresztu
tymczasowego : [recenzja artykułu
Stanisława Walczaka
opublikowanego w czasopiśmie
"Przegląd Penitencjarny", 1963, nr 2

Palestra 9/1(85), 81-82

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Należy — zdaniem autora — zawsze pamiętać o tym, że art. 5 k.c. jest przepisem o charakterze bardzo ogólnym, ale nie nadrzędnym w stosunku do pozostałych przepisów prawa, oraz że przez odwoływanie się do zasad współżycia nie można podważać mocy obowiązującej przepisów prawnych. Teza ta powinna być wzięta pod uwagę także w związku z problematyką tzw. nieformalnego obrotu nieruchomościami. Orzecznictwo, które zwłaszcza w dawniejszych latach stosowało w sprawach windykacyjnych właścicieli nieruchomości zbyt szeroko pojęcie nadużycia prawa, doprowadziło w rezultacie do dalszego zagmatwania stosunków własnościowych na wsi.

Co się tyczy przedawnienia roszczeń, to autor wyraża zapatrywanie, że skoro art. 117 § 3 zd. 2 k.c. określa szczegółowo przesłanki upoważniające sąd lub komisję rozjemczą do nieuwzględniania upływu przedawnienia, to odpada dopuszczalność stosowania w tym zakresie przepisów o nadużyciu prawa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalili się poglądy, że zasada art. 3 p.o.p.c. może być tylko środkiem obrony, a nie podstawą powództwa. Aczkolwiek stanowisko to było krytykowane, autor wyraża nadzieję, że zostanie ono pod rządem art. 5 k.c. utrzymane. Nie powinien również ulec zmianie pogląd, że obowiązek przestrzegania zasad współżycia ciąży nie tylko na obywatelach, ale także na jednostkach gospodarki społecznej.

Na zakończenie swych rozważań autor cytuje fragmenty z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20.IV.1962 r. (OSNCP poz. 7/63), które powinny zachować aktualność także po wejściu w życie nowych kodeksów, a które między innymi wyjaśniają, że „zadaniem normy art. 3 p.o.p.c. nie jest przekreślenie uprawnień przysługujących wierzycielowi, lecz określenie im takich granic, by realizacja tych uprawnień nie naruszyła zasad współżycia społecznego”.

Problemy penitencjarne aresztu tymczasowego

W numerze 2 (1963) „Przeglądu Penitencjarnego” znajdujemy artykuł Stanisława Walczaka na powyższy temat.

Omawiany problem można podzielić na dwa zagadnienia: wykonanie kary prawomocnie orzeczonej przez sąd i wykonanie środków przewidujących pozbawienie wolności w okresie, zanim zapadnie prawomocny wyrok skazujący. Z dwóch tych zagadnień tylko problematyka związana z wykonaniem kary pozbawienia wolności jest ściśle uregulowana.

Autor zwraca uwagę przede wszystkim na kwestię terminologii. Przepisy k.p.k. posługują się terminem „tymczasowo aresztowany”, a w przepisach prawa penitencjarnego używany jest termin „więzień śledczy” na określenie osoby pozbawionej wolności na mocy postanowienia prokuratora lub sądu do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku. Osoby zatrzymane przez 48 godzin, przebywające w pomieszczeniach milicji nie wchodzą w zakres tego pojęcia. Należy — zdaniem autora — zerwać z dotychczasową terminologią i zastąpić termin „więzień śledczy” terminem „tymczasowo aresztowany”, oraz wyodrębnić zakłady przeznaczone do wykonywania tego rodzaju środków pod nazwą „zakładów dla tymczasowo aresztowanych”, co podkreśli odrębność sytuacji tych osób w stosunku do osób prawomocnie skazanych.

Zagadnienia terminologiczne pozostają w ścisłym związku z merytoryczną stroną problemu. Używanie dla obu kategorii osób pozbawionych wolności terminu „więzień” było odbiciem sytuacji faktycznej, która bywa zwykle taka sama, a niekiedy dla osób tymczasowo aresztowanych nawet gorsza.

Założenia polityki penitencjarnej w stosunku do obu grup są jednak odmienne. W stosunku do osób skazanych polegają one na osiągnięciu celów wynikających z funkcji kary. Natomiast w stosunku do tymczasowo aresztowanych, których pozbawienie wolności służy do przeciwdziałania uchylaniu się od sądu, polityka penitencjarna sprowadza się przeważnie do przeciwdziałania ich demoralizacji w warunkach stykania się z innymi więźniami.

Jest to bezsporny cel, który powinien być realizowany przez zakład karny, ale — zdaniem autora — nie jedyny. Praktyka wskazuje na to, że prawie 1/3 ogólnej liczby więźniów to osoby tymczasowo aresztowane, a ogromna większość z nich zostaje skazana. Zasada domniemania niewinności, która obowiązuje w stosunku do osób tymczasowo aresztowanych, nie powinna stać na przeszkodzie do zastosowania w stosunku do nich w tym okresie określonych zasad wychowawczych, zwłaszcza że okres ten z reguły bywa zaliczany na poczet orzeczonej kary. Objęcie osoby tymczasowo aresztowanej oddziaływaniem wychowawczym, np. nauką jakiegoś zawodu, jest zawsze pożądane niezależnie od stwierdzenia winy prawomocnym wyrokiem.

Czym jest ze swej istoty areszt tymczasowy?

Zasadniczą jego funkcją przewidzianą przez przepisy k.p.k. jest zabezpieczenie prawidłowego przebiegu procesu karnego. Obok tej funkcji jednak areszt tymczasowy spełnia w pewnym zakresie funkcję pozaprosesową, a mianowicie ogólnoprewencyjną, a czasem także funkcję prewencji szczególnej (np. gdy chodzi o zabezpieczenie przed popełnieniem przez osobę podejrzaną nowego przestępstwa). Nadmierne akcentowanie w pewnym okresie o specjalnym klimacie politycznym funkcji pozaprosesowych aresztu tymczasowego doprowadziło do zwężenia równowagi pomiędzy funkcją aresztu tymczasowego jako środka karnoprosesowego a jego zadaniami pozaprosesowymi, upodabniając okres zaaresztowania do pewnego rodzaju „prokuratorskiej” kary i zacierając różnice pomiędzy aresztem tymczasowym a karą pozbawienia wolności. Taka koncepcja nie daje się pogodzić z zasadą domniemania niewinności do czasu prawomocnego skazania i dlatego słusznie została poddana krytyce zarówno w nauce prawa karnego, jak i w dyskusji sejmowej, która miała miejsce w dniach 5—11.IX.1956 r.

Z przyjęcia prawidłowej koncepcji aresztu tymczasowego i uświadomienia sobie różnic, jakie dzieli go od kary pozbawienia wolności, należy wysnuć szereg wniosków i postulatów. Zdaniem autora prawo penitencjarne powinno przede wszystkim uregulować tryb postępowania w stosunku do tymczasowych aresztowanych, uwzględniając w szczególności zasadę domniemania niewinności, obowiązującą do chwili prawomocnego skazania. W konsekwencji postanowienie o tymczasowym aresztowaniu powinno być wykonywane w specjalnych zakładach penitencjarnych. Następnie, ze względu na to, że w dużym procencie wobec tymczasowo aresztowanych zapadają wyroki skazujące, należy już w okresie aresztu tymczasowego stosować środki wychowawcze polegające na: a) właściwej izolacji aresztowanego ze względu na dobro śledztwa, b) podjęciu z nim pracy wychowawczej dającej się pogodzić z jego szczególnym statusem prawnym, c) właściwej segregacji aresztowanych uniemożliwiającej poddanie tymczasowo aresztowanego negatywnym wpływom otoczenia współwięźniów, d) wykorzystaniu w stosunku do osób nieprawomocnie skazanych możliwości pracy reedukacyjnej, z zachowaniem jednak warunku dobrowolności. W literaturze prawniczej, w aktach ustawodawczych i w praktyce penitencjarnej należy termin „więzień śledczy” zastąpić — jak już zaznaczono wyżej — terminem „tymczasowo aresztowany”, a termin „więzień karny” terminem „skazany”.